



dokumentacja: Maja Kupiec

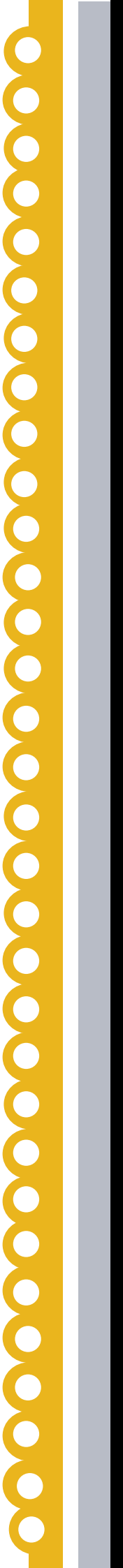
PROJEKT
DUD ŻYWIECKICH W RAMACH PROGRAMU
SZKOŁA MISTRZÓW
BUDOWY INSTRUMENTÓW LUDOWYCH
r. 2020



dudy stworzone podczas warsztatów, fot. Przemysław Ficek

SPIS TREŚCI:

- I. Wstęp
- II. Budowa dud żywieckich
- III. Budowa stroika
- IV. Szkoła mistrzów budowy instrumentów



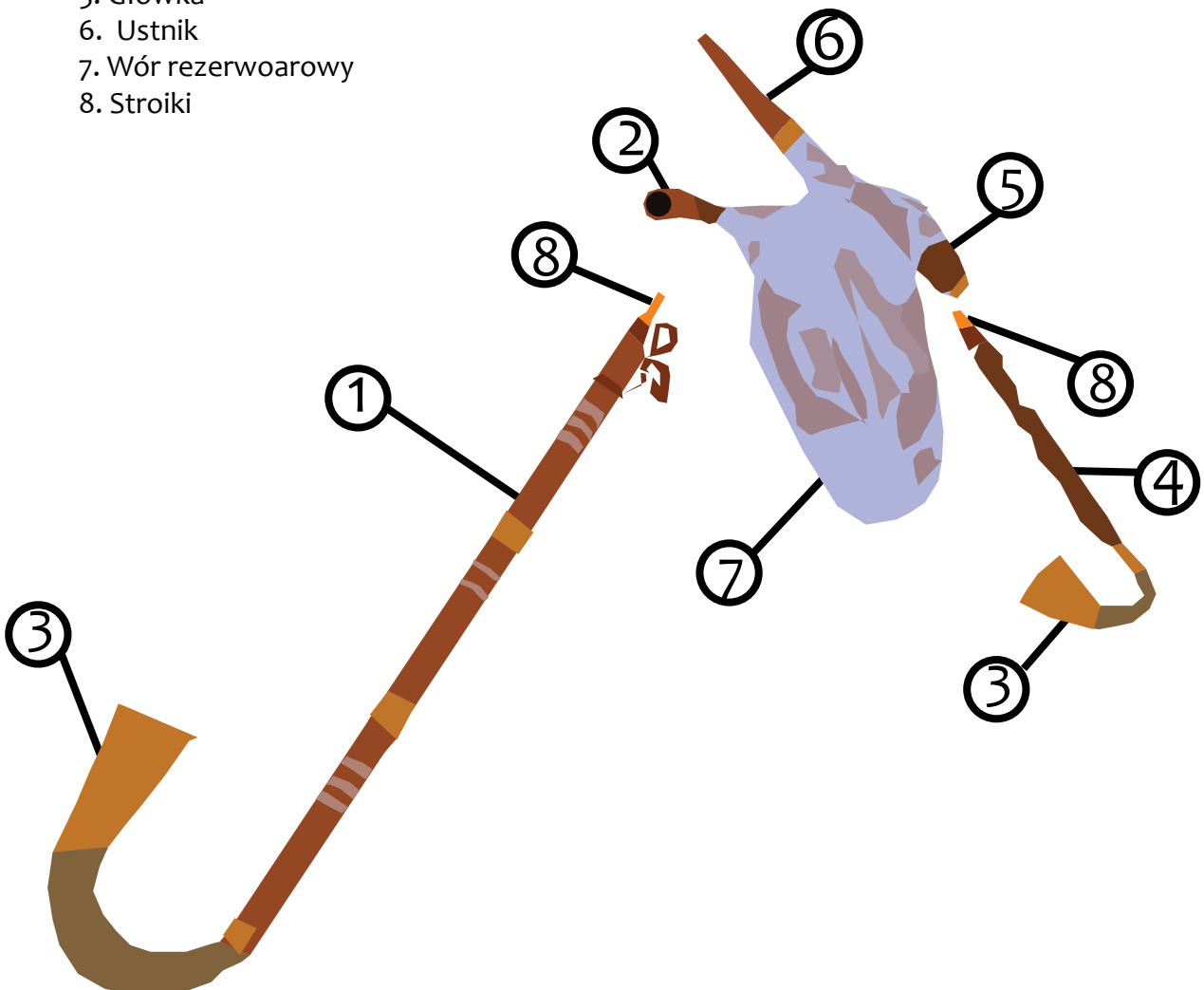
WSTĘP

W dniach od 15.05-30.11.2020 w Jeleśni odbyły się warsztaty prowadzone przez mistrza Przemysława Ficka w ramach projektu „Szkoła mistrzów budowy instrumentów ludowych”, podczas których uczennica Maja Kupiec wykonała dudy żywieckie.

Dudy żywieckie to instrument ludowy który od co najmniej XVI do lat 50 ubiegłego wieku cieszył się popularnością wśród tamtejszych górali. Ich dźwięk towarzyszył im między innymi przy wspólnych zabawach zwanych „potańcówkami”. W 2017 roku umiejętności: gry na tym instrumencie oraz jego wytwarzania, zostały wpisane w Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Strojone w skali f lidyjskiej.

BUDOWA DUD ŻYWIECKICH

1. Piszczątka burdonowa
2. Kolanko
3. Rezonatory
4. Piszczątka melodyczna
5. Główka
6. Ustnik
7. Wór rezerwarowy
8. Stroiki



rys. 1, Maja Kupiec

1. Piszczątka burdonowa

Do jej przygotowania potrzebujemy wysezonowane drewno (np. śliwy, jabłoni, czereśni), które przetniemy na odpowiednią długość (patrz 2 rys.) oraz odpowiednio przewiercimy za pomocą wiertła. W tym konkretnym wypadku użyto drewna śliwy.



2 fot. Przemysław Ficek

Następnie bloki drewna wymagają obróbki za pomocą dłuta i tokarki. Czynność ta ma spowodować zmniejszenie szerokości każdej z części burdonu i nadanie im kształtu walca (patrz fot. 3 i 4).

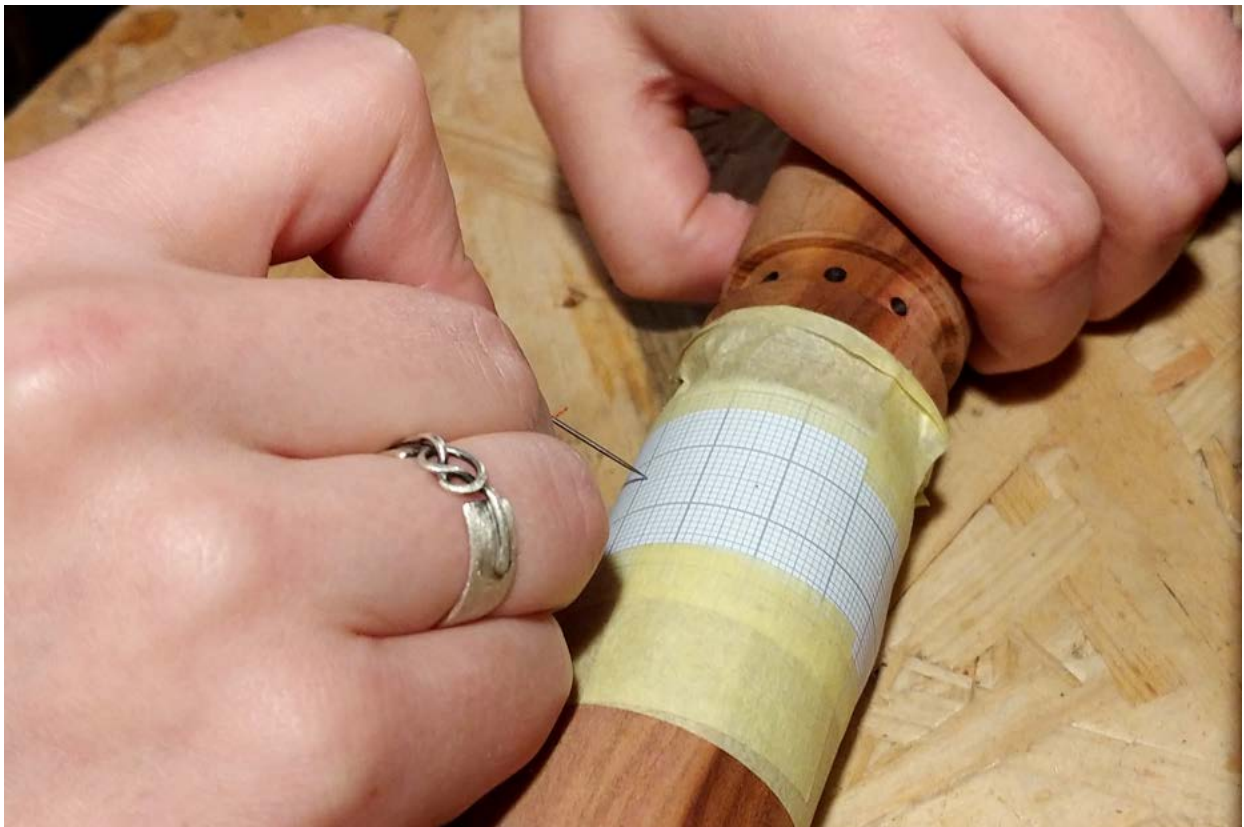
Gdy uzyskamy już porządaną średnicę, oraz wkleimy obrączkę (patrz rys. 3) wykonujemy szkic zdobień, jakie będziemy chcieli posiadać we własnym instrumencie (patrz rys. 3). Najłatwiejsze do wykonania są proste obrączki cynowe i to na ich bazie w głównej mierze tworzy się dodatkowe kształty. Im wzór znacznie bardziej oddalony od obrączki, szeroki, tym trudniej uzyskać estetyczny efekt. Budowniczy często korzystają z wzorów na bazie krzyżyka, plecionek itp., ale pozostaje to kwestią indywidualną.



3 i 4 fot. Przemysław Ficek

Wcinamy w drewnie pożądane zdobienia, używając do tego między innymi dłuta. Uzyskane żłobienia będą miejscem w które będziemy musieli wlać rozgrzaną cynę, dlatego istotne jest by podczas procesu upewnić się, że każda przestrzeń jest odpowiednio gładka. W razie potrzeby należy użyć papieru ściernego.

Tak przygotowane części drewna unieruchamiamy w imadle i przystępujemy do oblewania.



5 fot. Przemysław Ficek

Miejsce owijamy szczelnie papierem (patrz. fot. 5), nakłuwamy malutkie otworki które pozwolą na uniknięcie powstawania pęcherzyków powietrza. Rozgrzewamy sztabki cyny i wlewamy w jeden większy otwór przez uprzednio skonstruowany lejek (czy to z papieru, czy z metalu, drewna). Potrząśamy lekko, by cyna wlała się dokładnie na całą długość i szerokość wrytych „korytarzy”. Etap ten wymaga skupienia i precyzji.

Gdy obejmemy już wszystkie miejsca zdobień przystępujemy do toczenia i wygładzania cyny (fot. 7). Niektóre fragmenty wymagają zwolnienia obrotów tokarki, by nie rozmazać jej po drewnie i tym samym nie popsuć efektu końcowego naszej mozolnej pracy.

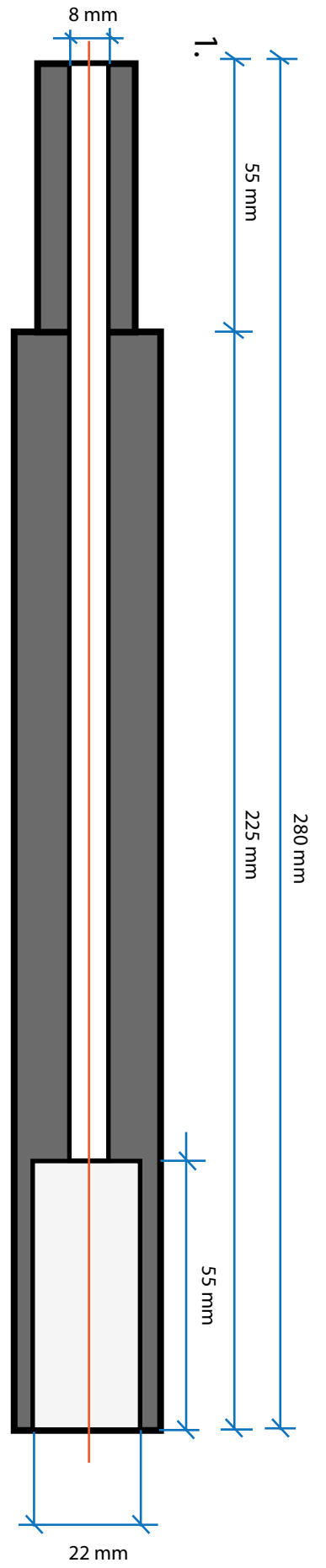
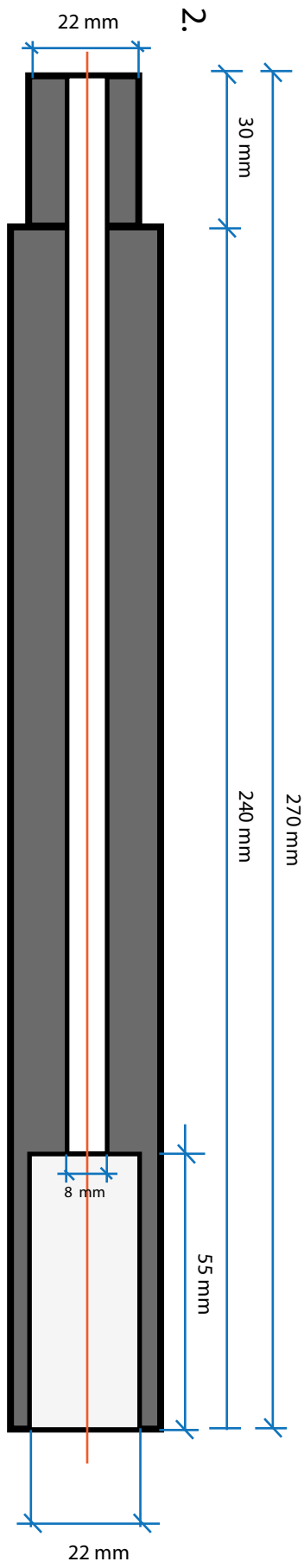
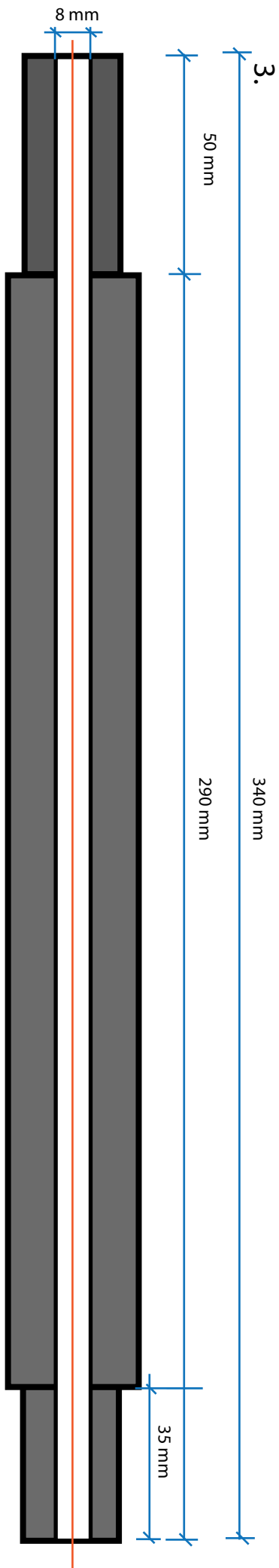


5 i 6 fot. Przemysław Ficek

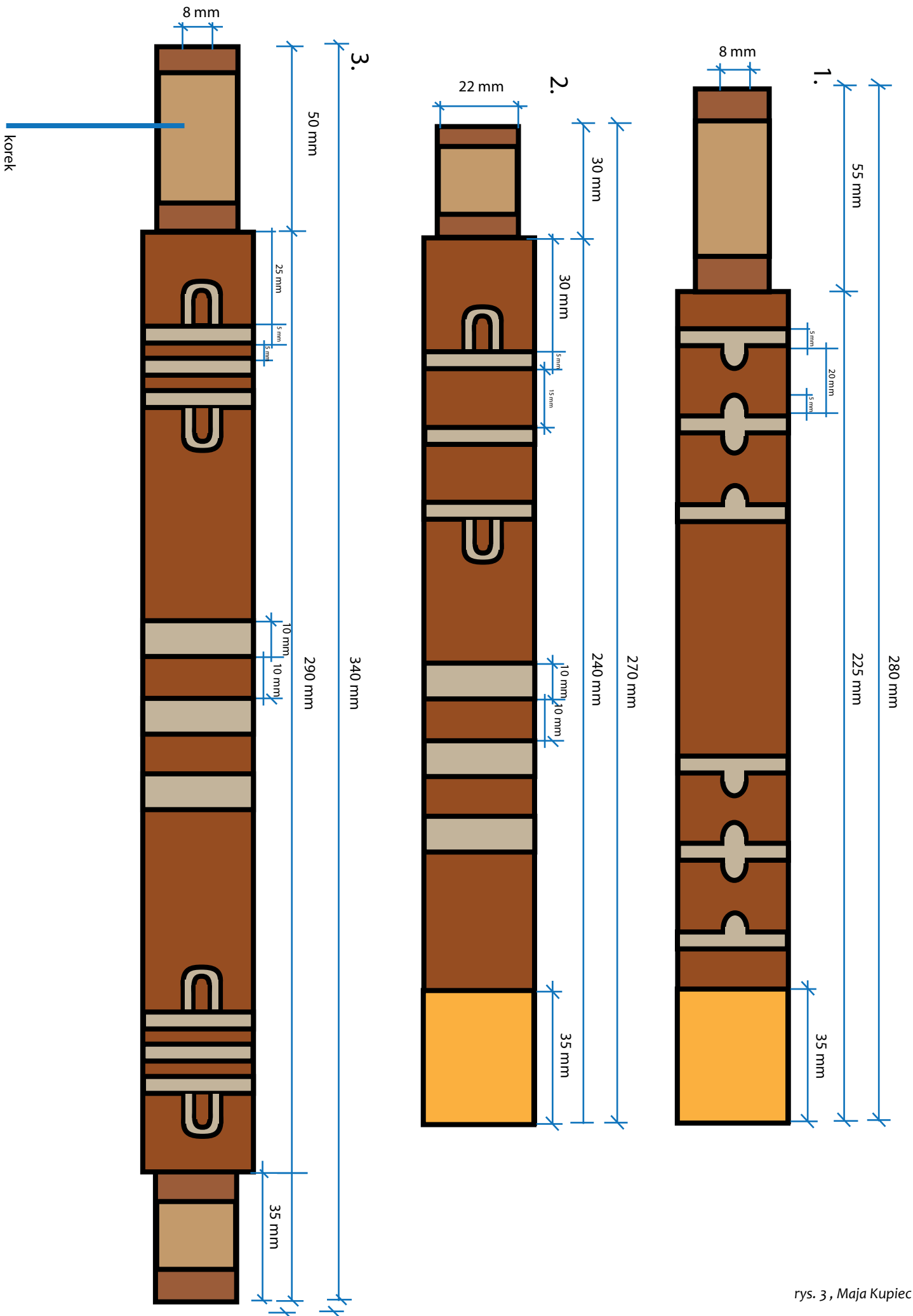


7 fot. Agata Ficek

Na samym końcu powlekamy drewno warstwą oleju lnianego, by zakonserwować drewno i wydobyć jego naturalny kolor drewna. Odstawiamy części do wyschnięcia.



rys. 2, Maja Kupiec



rys. 3, Maja Kupiec

2. Kolanko

W skład części huka wchodzi także kolanko, czyli miejsce łączenia piszczałki burdonowej z worem rezerwoarowym. To dzięki niemu powietrze ma możliwość przejść przez róg i puszkę rezonującą, wydobywając z instrumenty ciągły dźwięk.

Przewiercamy walcowaty stożek drewna uprzednio odpowiednio stoczonego do średnicy 35 milimetra w najgrubszym miejscu i przecinamy w połowie długości pod kątem ok. 45 stopni, tak by móc w naturalny sposób złożyć kawałki drewna i uformować z nich kształt zgiętego „kolanka” (patrz rys. 4). Szlifujemy drewno do uzyskania gładkiej powierzchni.



8 fot. Przemysław Ficek

Pamiętajmy o wklejeniu obrączki która uchroni drewno przed naturalnym pękaniem. Za pomocą dłuta wydzielamy także miejsce na przywiązywanie wora z kolankiem. Element pokrywamy cienką warstwą oleju lnianego.

3. Rezonatory

Są to elementy: róg i mosiężna puszka, sprawiające że dźwięk staje się bardziej nośny. Znajdują się w zakończeniu gajdzicy (piszczałka melodyczna) i huka (piszczałka burdonowa). Budowniczcy ludowi najczęściej pozyskują rogi u miejscowych rzeźników. Przed obróbką odpowiedniego go przygotowują; usuwają wnętrze i rozmiękczają go przez zagotowanie. Formują kształt półkola i szlifują.



9 fot. Przemysław Ficek

Gdy uda nam się zdobyć róg i odpowiednio go przygotować, wycinamy kawałek blachy mosiężnej oraz wybijamy na nim zdobienia według własnej estetyki. Puskę zamykamy kołem mosiężnym z wywierconą dziurą (patrz 10 i 11 fot.).

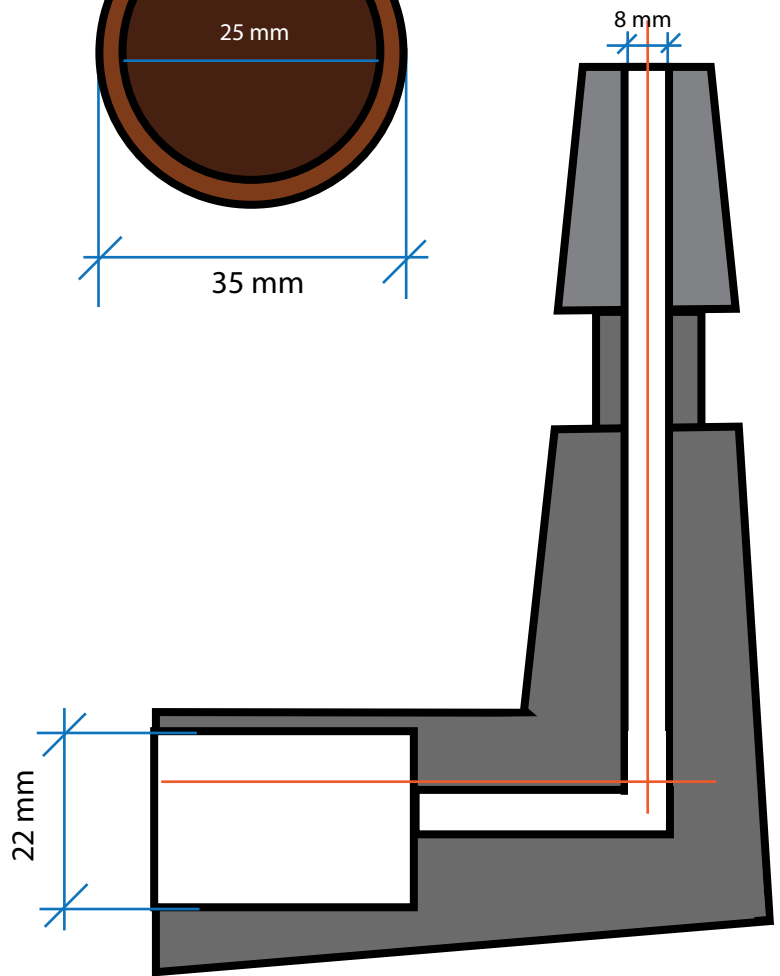
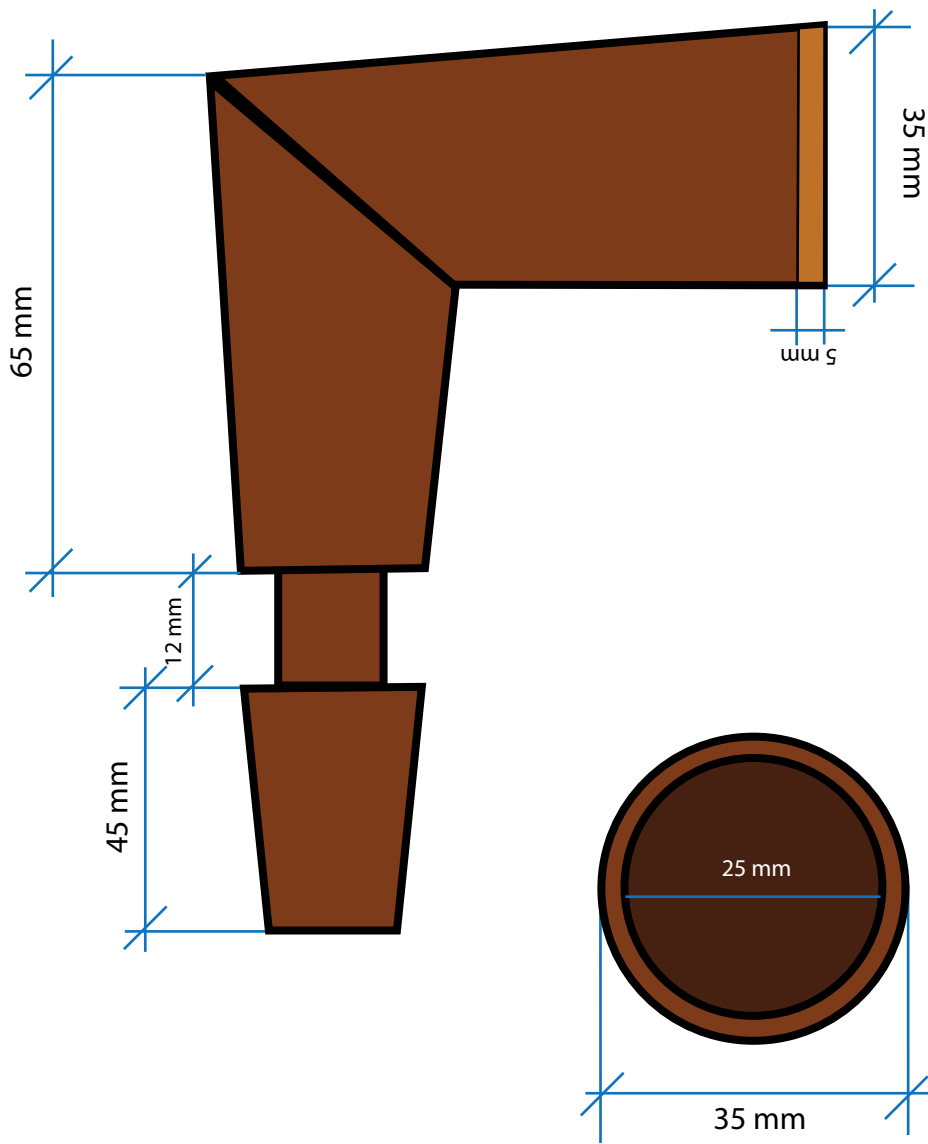


10 fot. Przemysław Ficek

Im otwór koła będzie mniejszy, tym dźwięk wyda się bardziej ciepły, ale także nieco stłumiony. Niektórzy budowniczy wywiercają kilka mniejszych dziur, co również zmienia barwę dźwięku i nadaje indywidualny charakter.



11 fot. Przemysław Ficek



rys. 4, Maja Kupiec

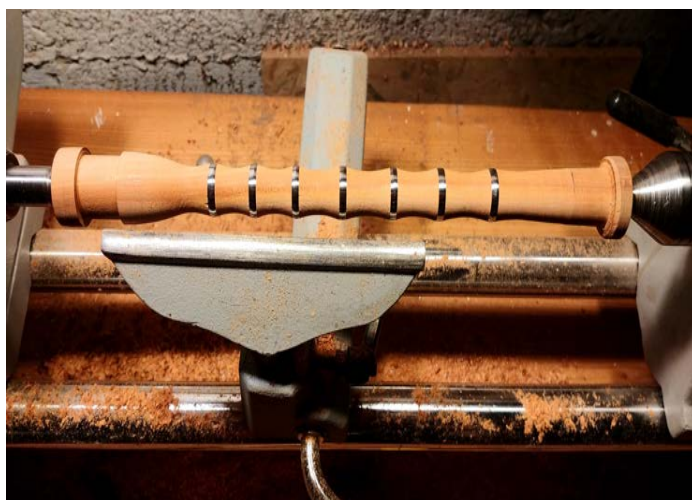
4. Piszczątka melodyczna

Nazywana jest także „przybierką”. Podobnie jak podczas pracy nad piszczątką burdonową: przycinamy odpowiedniej wielkości klocek drewna, poddajemy drewno wstępnemu toczeniu (patrz rys. 5). Następnie wlewamy rozgrzaną cynę w miejsca zdobień i nadajemy piszczątce kształt wygodny do gry. Efekt toczenia wstępnego i oblewki - 12 fot., efekt przed nawierceniem dziur - 13 fot.



12 fot. Przemysław Ficek

Kolejną czynnością jaką powinniśmy wykonać to przewiercenie dziurek. Ich wielkość, umiejscowienie, będzie miała decydujący wpływ na strojenie instrumentu (patrz 14 fot).



13 fot. Przemysław Ficek



14 fot. Przemysław Ficek

5. Główka

To część, podobnie jak kolanko w piszczalce burdonowej, która łączy element (przebierak) z worem (patrz rys. 6) Najczęściej budowniczy rzeźbi ją na kształt koziej główki, przez co dudy zaczynają wyglądać jak prawdziwe zwierzę wydające z siebie przenikliwe dźwięki.

Na zdjęciu widać główkę wykonaną z jabłoni (patrz 13 fot). Drewno to jest nieco jaśniejsze od śliwy (użytej do huka), która z czasem zacznie ciemnieć i nabierać głębi koloru. Toczmy kształt, dokładnie szlifujemy wnętrze elementu, nakładamy obręczkę oraz pokrywamy wartwą oleju. Wszystkie wykonane elementy prezentują się na 14 fot.



15 fot. Przemysław Ficek

6. Ustnik

Składa się z dwóch części: zasadniczego ustnika i osadnika. Pierwsza z nich służy do wygodnego dmuchania w instrument, druga do zatrzymania śliny w zbiorniku i możliwości jej usunięcia po długiej grze (patrz rys. 7).

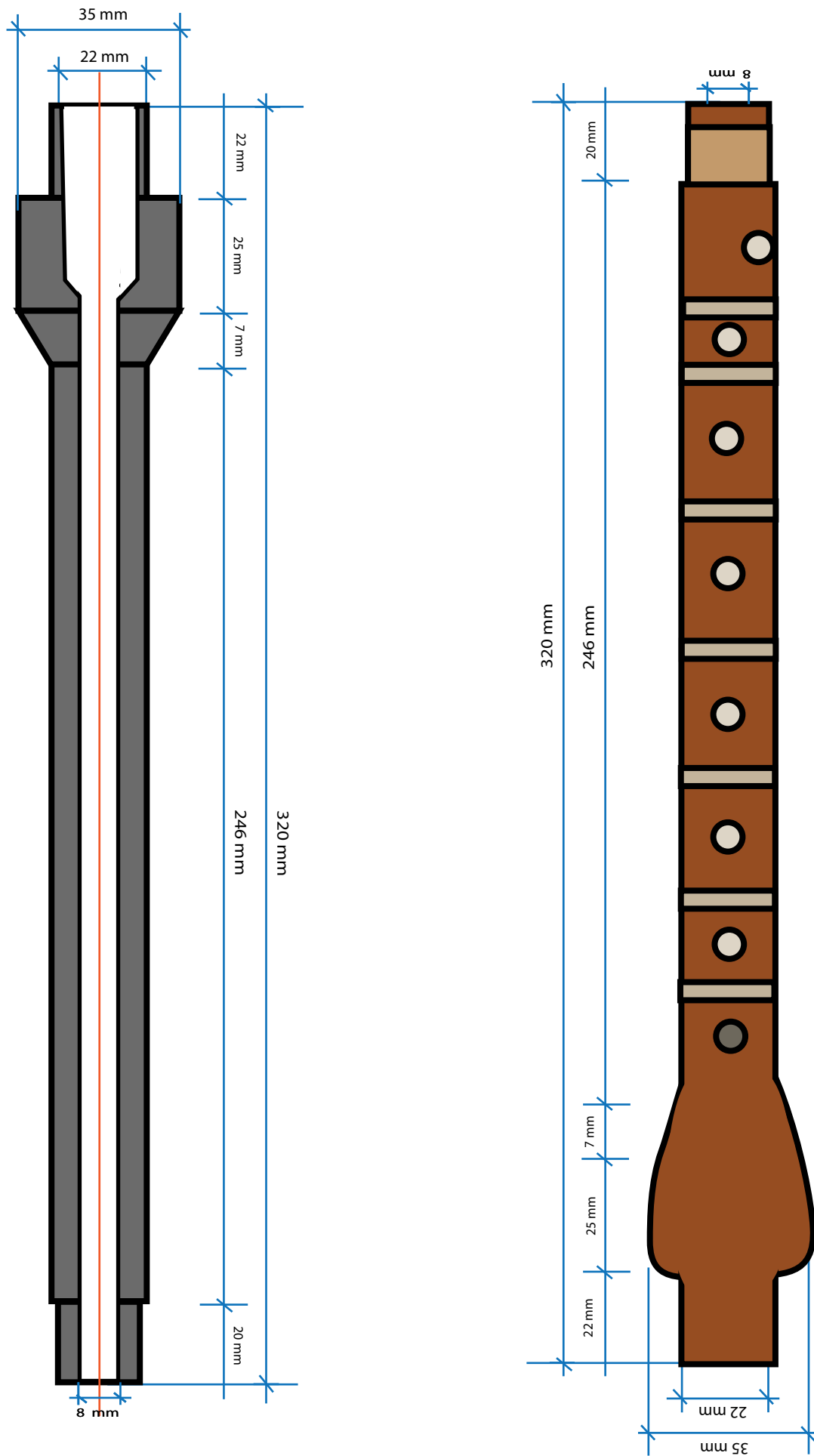
Niektórzy stosują plastikowe zakończenia, które wydają się być mniej podatne na zniszczenia. Podczas gry na tym dudach muzyk zmuszony jest zacisnąć zęby na ustniku, by ten nie wypadł mu z rąk - to sprawia, że ustnik często jest narażony na uszkodzenia.

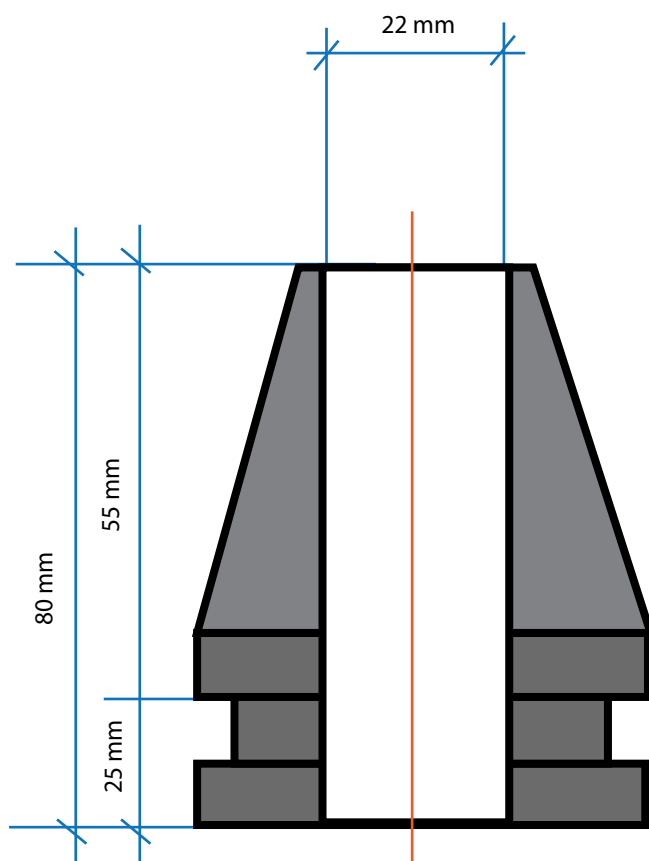


16 i 17 fot. Maja Kupiec

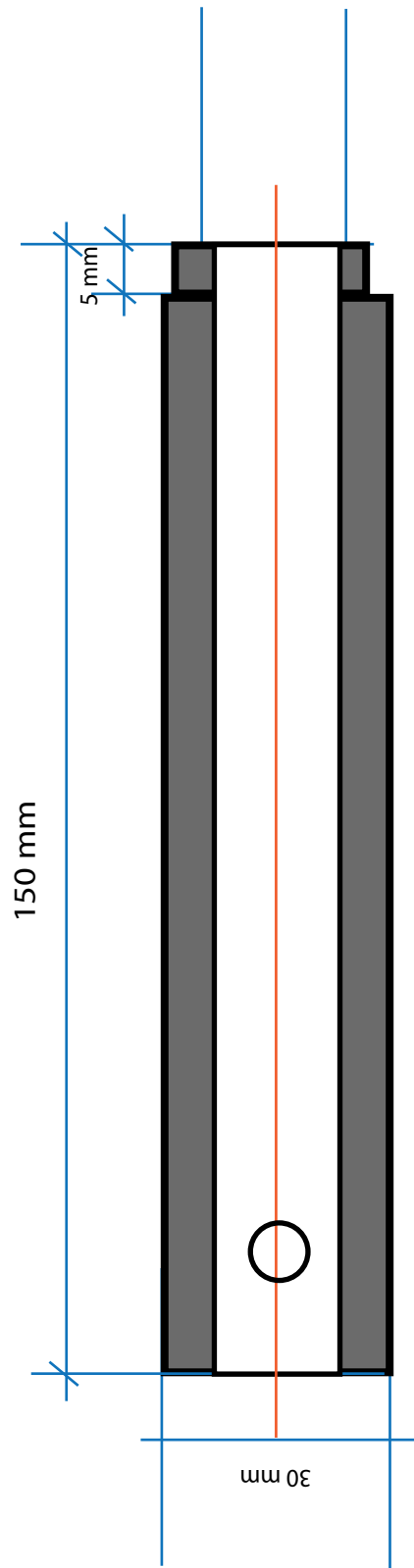
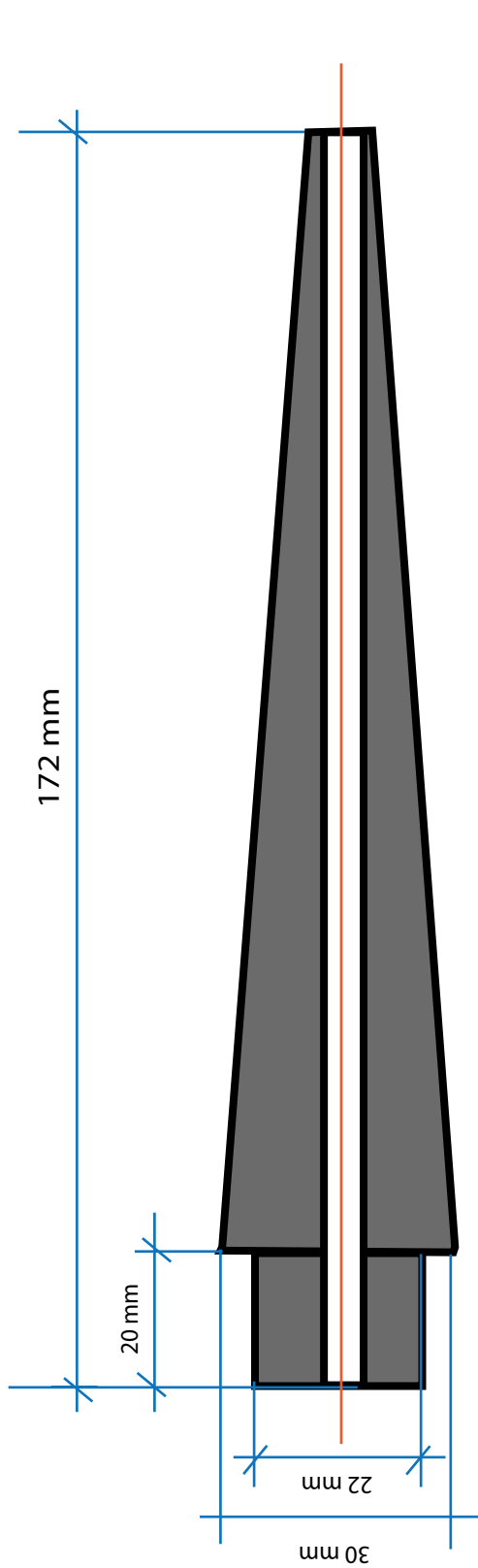
Ustnik zakończony jest gumowym płatkim, który podczas zasysania powietrza ma za zadanie nie pozwalać uciekać powietrzu.

Wstępne toczenie i oblewanie przed nadaniem im porządanego kształtu:





Wstępne toczenie i przed nadaniem im indywidualnego kształtu:



rys. 6, Maja Kupiec

rys. 7, Maja Kupiec

7. Wór rezerwoarowy

Najczęściej do jego produkcji wykorzystuje się skórę kozią. Pełni funkcję zbiornika powietrza, które uchodząc z piszczałki burdonowej (1) i piszczałki melodycznej (4) pozwala uzyskać jednostajny dźwięk. Zdarza się, że budowniczy dud wybierają skórę licową bydłącą. Wór posiada trzy otwory - jeden do którego przyczepiony zostaje ustnik, drugi z gajdzicą (główka i piszczałka melodyczna zakończona rezonatorem), oraz trzeci z tzn. hukiem (kolanko, burdon z rezonatorem).

Gotowy zszyty wór przymocowujemy do wspomnianych części za pomocą sznurka, upewniając się, że żadne powietrze nie ucieka w miejscach złączy.



BUDOWA STROIKA

Kiedyś stroiki wykonywano z czarnego bzu, współcześnie najczęściej stosuje się plastikowe rurki, które są wytrzymalsze i sprawniejsze oraz stroików - saksofonowego albo klarnetowego.

Do wykonania stroika tradycyjnego potrzebujemy wysezonowanego drewna czarnego bzu. Wydrążamy jego wnętrze za pomocą wiertła ręcznego, szlifujemy, upewniając się, że nic nie pozostało. Następnie nacinamy nożykiem delikatnie jego część by powstał jęczyzek, który wprawiony w ruch wydobędzie jednostajny dźwięk. Tak przygotowanymi stroikami wyposażamy nasze dudy żywieckie.



20 i 21 fot. Przemysław Ficek

Możemy cieszyć się powstałym instrumentem i wspólnie muzykować, pamiętając o regularnych ćwiczeniach.

Powstały instrument:



22 fot. Przemysław Ficek



23 fot. Przemysław Ficek

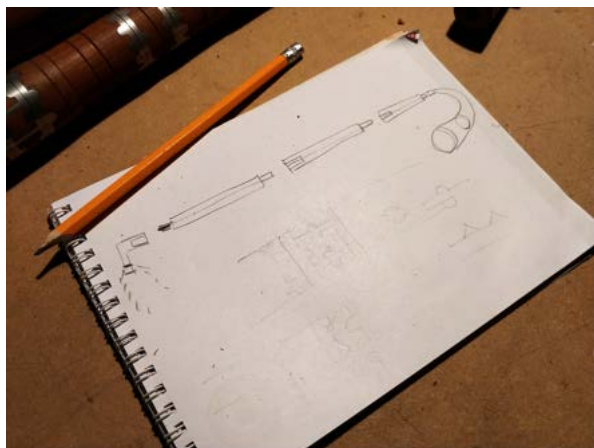


24 fot. Maja Kupiec

Warsztaty odbywają się i są współfinansowane w ramach programu Pracowni Muzyki tradycyjnej - Instytut Muzyki i Tańca „Szkoła mistrzów budowy instrumentów ludowych”

25 fot. Przemysław Ficek

SZKOŁA BUDOWY INSTRUMENTÓW LUDOWYCH



„Program skierowany jest do instytucji oraz organizacji społecznych i prywatnych zajmujących się kultywowaniem rodzimych tradycji oraz do polskich artystów: Mistrzów-budowniczych instrumentów ludowych i młodych adeptów zainteresowanych zgłębianiem tajników tej dziedziny sztuki.”

CELE:

„ - Nauczanie i upowszechnianie technik budowy polskich instrumentów ludowych oraz propagowanie wiedzy o ich roli w kulturze Polski na przestrzeni dziejów metodą bezpośredniego przekazu mistrz – uczeń.

- Stworzenie podstaw do twórczości zaspokajającej potrzeby krajowego rynku muzyków i promowanie lokalnych tradycji muzycznych.

- Wykreowanie swoistego „produktu regionalnego” jako ważnego elementu tożsamości kulturowej i narodowej.

- Zainteresowanie młodego pokolenia tradycyjnymi technikami budowy, renowacji i konserwacji instrumentów ludowych oraz upowszechnienie fachu twórcy instrumentu – wspieranie młodych artystów

- Przekazywanie przez artystów ludowych umiejętności tradycyjnego wykonawstwa w zakresie obróbki surowców, budowy, renowacji i konserwacji instrumentów, a także rekonstrukcji, renowacji i budowy instrumentów ludowych, których tworzenia zaprzestano w XIX i XX wieku oraz wiedzy o ich funkcji w kulturze.”

Informacje ze strony Instytutu Muzyki i Tańca, więcej na:

<https://imit.org.pl/programy/departament-muzyki/4379>

<https://imit.org.pl/uploads/Przewodnik%20SZKOLA%20MISTRZOW%20BUDOWY%20INSTRUMENTOW%20LUDOWYCH.pdf>